



Cieszyn 16.03.2016 r.

PAN

RYSZARD MACURA

BURMISTRZ MIASTA CIESZYN

MZO
Przez opny potosanie
17.03.16r.
odpowiedzi

Przewodniczący
Rady Miejskiej Cieszyna
mgr inż. Andrzej Surzycki

WNIOSEK

w sprawie: rewitalizacja Rynku

Dziękując za udzieloną mi odpowiedź na wniosek BRM.0003.346.2016 z dnia 19 lutego 2016 roku pozwoliłem sobie jednak ponownie poruszyć ten temat. Analizując dokładnie jej treść również podzielam zdanie Pana Burmistrza co do tego iż „...właściwie zaprojektowana i wyposażona przestrzeń publiczna decyduje o jakości życia naszych mieszkańców...” Jednak bardzo wielka ich część od kilku już lat słyszy o pilnej potrzebie rewitalizacji jednej z naszych pereł którą bez wątpienia jest cieszyński Rynek, ale na tym się jednak niestety kończy. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z jakimi to się wiąże kosztami, oraz jak ważne jest dokładne przygotowanie planu, aby po wykonaniu nie „kłócił” się on z otoczeniem i CIESZYŁ oczy jak i zarówno serca naszych mieszkańców, ale i również odwiedzających nasze miasto turystów, bo o nich nam również chodzi. Dlaczego więc nie rozłożyć tej inwestycji już teraz i to o zadania, które Z PEWNOŚCIĄ nie „kłóciłyby” się i tym bardziej nie rzutowałyby „...na całość zadania...” związanego z rewitalizacją Rynku. Wspomniana przez Pana Burmistrza mobilna zieleń mogłaby już w tym roku cieszyć oczy i serca wszystkich mieszkańców (a nie zostało zbyt wiele czasu, wiosna), tym bardziej że W ŻADNYM WYPADKU nie kłóciłaby się ona z czymkolwiek co zostałyby ujęte w „nieistniejącym” jeszcze projekcie. Natomiast jeżeli chodzi o umierający już drzewostan wzdłuż rynkowych podcieni, to również „nie kłóciłby” się on z czymkolwiek, ponieważ i tak nie można tam posadzić innego gatunku niż „rośnie” tam obecny, a wymiana na nowy z pewnością zmieniałaby wizualizację obecnego wyglądu. Domyślam się, że są to koszty, ale byłyby one NA PEWNO o wiele mniejsze, niż jednoroczna realizacja rewitalizacji Rynku bez rozłożenia jej na etapy, tym bardziej że Cieszyna nie stać na tak wielką, jednoroczną tego typu inwestycję.

„...szarość, smutek, pustka...” „...Rynek umiera...” „...w porze wieczornej to wyludnione miejsce...” „...brak koloru, brak zieleni, a przez to i brak oznak że nasz Rynek żyje...”

Przepraszam Panie Burmistrzu, że pozwoliłem sobie na zamieszczenie niektórych opinii naszych mieszkańców, którzy i tak kochają to miasto, ale to właśnie dla Nich powinniśmy zrobić wszystko, aby ten nasz Rynek ożywić i aby Ci wszyscy mieszkańcy byli dumni z najbardziej



CIESZYŃSKI
RUCH SPOŁECZNY

centralnego miejsca w naszym mieście. Jestem przekonany, że tych kilka elementów na początek, spowodowałyby zdecydowane ożywienie i obudzenie życia na Rynku, a przez to i na wprowadzenie KOLORU w codzienność każdego kto w tym miejscu się znajdzie.

Dlatego ponownie zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie tego co jest możliwe jeszcze w tym roku, tak aby dzięki temu pozwolić na pobudzenie tego, co powoli poprzez szarość w centrum zanika.

Z poważaniem

Marek Szczypka